

**Protokół nr 4/2017**  
**z XXXII uroczystej sesji Rady Miejskiej w Serocku w dniu 29 kwietnia 2017r.**

Sesja odbyła się w Sali Widowiskowej Centrum Kultury i Czytelnictwa, ul. Pułtuska 35.  
Początek sesji o godz. 10.00.

Obecni radni wg załączonej listy obecności (zał. nr 1).

Obecni zaproszeni goście wg załączonej listy obecności (zał. nr 2).

Obecni sołtysi wg załączonej listy obecności (zał. nr 3).

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wystąpienia zaproszonych gości.
4. Prezentacja filmu- 600 lat historii Serocka.
5. „Św. Wojciech- patron i obrońca Królestwa Polskiego. Historia i wizja początków państwa”- prelekcja dr historii Magdaleny Pielas- Witkowskiej.
6. Podpisanie porozumienia o współpracy partnerskiej pomiędzy miastem Balatonalmádi a gminą Miasto i Gmina Serock.
7. Wręczenie medali „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock”.
8. Zamknięcie sesji.

*Uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku rozpoczęło odśpiewanie hymnu państwowego przez osoby zgromadzone na sali.*

**1.**

**Otwarcie sesji**

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Otwieram XXXII uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku poświęconą obchodom 600-lecia nadania praw miejskich Serockowi. Jest to dla nas niezwykle istotna uroczystość.

Nawiązując do wagi tej uroczystości dla lokalnej społeczności, dla władz samorządowych, które mamy zaszczyt reprezentować, chciałbym podkreślić, że Państwa obecność jest szczególnym wyróżnieniem i dowartościowaniem społeczności lokalnej i naszego święta. Za to serdecznie Państwu dziękuję.

Mam szczególny zaszczyt, aby powitać Pana Andrzeja Derę- ministra, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałbym powitać posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pana Jana Grabca. Mam zaszczyt powitać attaché ds. prasy i kultury Ambasady Węgier w Polsce Pana Gábora Lagzi. Witam serdecznie Pana Radosława Rybickiego- Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Modernizacji Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego- reprezentanta Marszałka Województwa Mazowieckiego. Mam szczególny zaszczyt, aby powitać Pana Roberta Wróbla- Starostę Legionowskiego oraz Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Pana Wiesława Smoczyńskiego, a także obecnych na sesji członków Zarządu Powiatu oraz Rady Powiatu. Chciałbym powitać Wójta Gminy Nieporęt Pana Macieja Mazura. Witam serdecznie Zastępcę Wójta Gminy Wieliszew Pana Zenona Popławskiego. Witam przedstawiciela Wojewody Mazowieckiego- Pana Andrzeja Kalinowskiego- radnego Rady Miasta Legionowo. Witam serdecznie przedstawicieli naszych zaprzyjaźnionych gmin. W imieniu gminy Celleno witam Pana Marco Bianchiego- Burmistrza

Celleno. W imieniu zaprzyjaźnionego rejonu ignalińskiego mam zaszczyt powitać Pana Henrikasa Siaudinisa- mera Ignaliny. Miasto Lanskroun reprezentowane jest przez Pana Miłosa Smołę- zastępcę Starosty Lanskroun. Mam zaszczyt po raz pierwszy dzisiaj powitać Burmistrza Balatonalmádi Pana Janosa Keszeya. Od wielu lat zaprzyjaźniony z gminą Serock samorząd miasta Radzionków reprezentowany jest przez Pana Rudolfa Sobczyk. Samorząd zaprzyjaźnionego od wielu lat miasta Dzierżoniów reprezentowany jest przez Burmistrza Miasta Dzierżoniów Pana Dariusza Kucharskiego.

Mamy na tej sali zgromadzony szereg osób reprezentujących różne środowiska, przedstawiciele społeczności, przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń, które współpracują z miastem i gminą Serock. Chciałbym powitać radnych Rady Miejskiej w Serocku. Chciałbym serdecznie powitać przedstawiciele, reprezentantów duchowieństwa obecnych na tej sali, wojska, policji, straży. Witam kierowników jednostek organizacyjnych Miasta i Gminy Serock. Witam kierowników komórek organizacyjnych w Urzędzie Miasta i Gminy Serock. Witam serdecznie przedstawiciele jednostek pomocniczych Miasta i Gminy Serock. Witam serdecznie przedstawiciele stowarzyszeń, które coraz liczniej funkcjonują na terenie Miasta i Gminy Serock, ale również zaszczycają nas swoją obecnością. Witam szczególnie serdecznie osoby, podmioty, które na dzisiejszej uroczystości będą występowały w roli jej aktorów- osoby wyróżnione medalami „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock”.

Witam szczególnie serdecznie Burmistrza Miasta i Gminy Serock Pana Sylwestra Sokolnickiego. Chciałbym powitać przedstawiciele serockiego samorządu, którzy już dzisiaj tych zaszczytnych funkcji nie pełnią, ale przez lata takowe pełnili. Mam tutaj na myśli byłych Przewodniczących Rady Miejskiej w Serocku- witam Pana Sławomira Jakubczaka. Chciałbym powitać szczególnych gości- Pana Sylwio Gutkowskiego oraz Pana Nachmana Margalita, którzy przybyli do nas z Izraela i symbolizują tą wielką spuściznę żydowską, która przez lata w tym mieście miała miejsce.”

Poinformował, że w sesji bierze udział 12 radnych (nieobecni radni: Krzysztof Bońkowski, Gabriela Książek i Stanisław Krzyczkowski), co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować.

## 2.

### **Przedstawienie porządku obrad**

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Porządek dzisiejszej sesji sprowadza się do kilku ważnych punktów. Za chwilę przejdziemy do wystąpień zaproszonych gości. Następnie będzie przedstawiony krótki film prezentujący historię i teraźniejszość miasta, krótkie wystąpienie dotyczące roli patrona Serocka św. Wojciecha, który przez 1000 lat patronuje tej ziemi. Przewidujemy też podpisanie porozumienia o współpracy między partnerskimi samorządami Miasta i Gminy Serock oraz Miasta Balatonalmádi. Wręczymy też medale „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock”. Po zamknięciu sesji proszę, abyście Państwo zechcieli towarzyszyć nam w dalszych etapach dzisiejszej uroczystości, a więc wspólnym posadzeniu drzewa 600-lecia w parku miejskim, odsłonięciu tablicy pamiątkowej oraz zamknięciu kapsuły czasu na Rynku.”

## 3.

### **Wystąpienia zaproszonych gości**

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Szanowni Państwo, to dla mnie wielki zaszczyt i wyróżnienie, iż w tak doniosłej chwili dla lokalnej społeczności Miasta i Gminy Serock, którą jako Przewodniczący Rady Miejskiej mam



zaszczyt reprezentować, w obecności tak znakomitych gości mam sposobność wygłosić te kilka słów.

Okazja po temu szczególna, bo to właśnie na dzisiejszy dzień przypada symboliczny, centralny moment obchodów 600 - lecia nadania praw miejskich prastaremu serockiemu grodowi. To szczególnie zaszczyt i przywilej tak dla mnie, jak też dla radnych Rady Miejskiej w Serocku ale jak sądzę również dla wszystkich przedstawicieli samorządu serockiego i całej społeczności Miasta i Gminy Serock, że wydarzenie to przypada na okres gdy to my i nam współcześni kontynuują tę wielowiekową sztafetę pokoleń.

Bogata historia miasta obfitująca w burzliwe i dramatyczne wydarzenia obejmuje również doniosły akt nadania przez Księcia Mazowieckiego Janusza I Starszego praw miejskich wg prawa chełmińskiego w czasach największego znaczenia Piastów Mazowieckich i co warto uwagi w dobie samodzielności politycznej Księstwa Mazowieckiego. Tożsame akty zostały mniej więcej w tym samym czasie nadane wielu innym mazowieckim osadom co pozwoliło zbudować siatkę miejską stanowiącą już w średniowieczu oparcie dla rozwoju życia społecznego, gospodarczego i religijnego tych ziem. Przyczyniło się to do umocnienia władzy monarszej w wymiarze polityczno-administracyjnym i ekonomicznym. Stało się przyczynkiem dla ekspansji kulturowej, która legła u podstaw nadchodzącej potęgi Korony Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na przestrzeni wieków Serock i jego mieszkańcy doświadczali zmiennych kolei losów, skorelowanych co oczywiste i wpisujących się w burzliwą historię Rzeczypospolitej. Wg badań archeologicznych gród co najmniej trzykrotnie palono i odbudowywano. Szczególny okres upadku datuje się na lata Potopu Szwedzkiego, w którym miasto zostało niemalże unicestwione. Nie mniej bolesne wydarzenia wiążą się utratą przywileju miejskiego w dobie caratu, czy ofiarami i zniszczeniami spowodowanymi zawieruchą II wojny światowej. Każda z tych burz dziejowych wywoływała jednak bodziec do odtworzenia substancji demograficznej, duchowej, kulturowej i materialnej.

Położenie miasta u zbiegu dwóch rzek Narwi i Bugu w naturalny sposób predestynowało je do pełnienia roli jaka stała się jego udziałem, czyli lokalnego ośrodka skupiającego życie społeczne, administracyjne i gospodarcze. Wykorzystanie tych uwarunkowań wydające się z dzisiejszej perspektywy czymś naturalnym i oczywistym w istocie takie nie było. Wymagało wizji, zdolności wyznaczenia celów i determinacji w ich realizacji. Wszystkie te czynniki szczęśliwie dla dalszych losów miasta stały się udziałem naszych przodków. Wszystkie legły u podstaw historii, której w dniu dzisiejszym znajduje swoją kolejną odsłonę.

Świadomi tej 1000 letniej, bogatej spuścizny historycznej, uczestniczymy w uroczystości, której istotą jest niewątpliwie uczczenie pamięci przywołanych wyżej wydarzeń, oddanie hołdu pokoleniom mieszkańców tej ziemi, zamanifestowanie więzi pokoleń czy też odkrycia korzeni naszej tożsamości. Czynimy to jednak w przekonaniu, że przywoływana przeszłość ma bezpośredni wpływ na teraźniejszy obraz naszej rzeczywistości ale również stanowi fundament pomyślniej przyszłości, stanowi też zobowiązanie dla dalszej systematycznej, wytężonej pracy na rzecz naszej wspólnoty.

Poprzez dzisiejszą uroczystość lokalna wspólnota samorządowa Miasta i Gminy Serock daje namacalne świadectwo, iż przyjmujemy to piękne dziedzictwo naszej historii z należnym szacunkiem i czcią oraz zobowiązaniem do dbałości i pomnażania tegoż dziedzictwa w naszych codziennych poczynaniach.

Chciałbym w tym szczególnym dniu złożyć również na ręce tu zgromadzonych naszych sąsiadów, przyjaciół współpracowników podziękowania za obecność, za życzliwość i inspirację do szlachetnego kształtowania wzajemnych relacji. Doceniamy to zwłaszcza w tak doniosłym dla nas momencie.” (załącznik nr 4).



### ***Burmistrz Sylwester Sokolnicki***

„Jestem szczęśliwy, że mogę Państwa gościć w tak ważnym dla nas momencie. Ten moment jest podwójny- z jednej strony coroczne Wojciechowe Świątowanie, czyli wszelkie działania ku czci naszego patrona św. Wojciecha, który przywędrował do Polski. Kilkanaście lat temu gościliśmy w Serocku czeskiego profesora, znawcę św. Wojciecha, który powiedział nam, że jeżeli nie mamy dokumentu, z którego wynika, że św. Wojciecha nie było w Serocku, to powinniśmy mówić, że był. Jeżeli powiemy, że św. Wojciech w tym herbie jest obecny w czterech miastach Polski- w Trzemiesznie koło Gniezna, w Mławie na Mazowszu i Radzionkowie na Śląsku, to trzeba powiedzieć, że miał długą drogę, że chodził po Rzeczypospolitej uparcie i zawzięcie. Szczególnie oddajemy cześć naszemu patronowi, w jakimś sensie kłamrą spinamy to co było przed nami, to co jest i to co będzie. Ta kłamra tak naprawdę wydarzy się jutro w czasie uroczystej mszy świętej, w czasie której Biskup Płocki Piotr Libera przekaze nam dokument wystawiony przez Watykan potwierdzający obecność patrona w naszej historii. Tak było w średniowieczu, że książęta podejmowali rozmaite decyzje, ale mało było tych, którzy te decyzje spisywali. Trudno nam powiedzieć od jakiego momentu św. Wojciech jest w naszej rzeczywistości, ale on jest od średniowiecza. Jest w herbie, jest na pieczęciach, jest na dokumentach, jest patronem naszego miasta, ale badacze nie odkryli dokumentu, w którym byłoby to zapisane. Jutro ten dokument zostanie nam przekazany. Druga uroczystość, która się w Wojciechowe Świątowanie wpisuje, to 600-lecie nadania praw miejskich. Znowu możemy wrzucić kamyczek do ogródka historyków, bo niektórzy mówią, że to się stało już w 1411r., natomiast w 1417r. Książę Mazowiecki potwierdził prawa miejskie. Dominujący przekaz historyczny jest taki, że nastąpiło to w 1417r., stąd od kilku lat bardzo konsekwentnie do tej uroczystości zmierzamy i się przygotowujemy. Cieszymy się, że ta sala wypełniła się Państwem, że jesteście Państwo z nami w tym ważnym dla nas momencie, bo jest to święto całej naszej społeczności i wszystkich naszych przyjaciół. Szczególnie gorąco chciałbym podziękować Panu Ministrowi i na ręce Pana Ministra podziękować Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Panu Andrzejowi Dudzie, który objął honorowy patronat nad naszymi uroczystościami, nad całością tych uroczystości. Jeszcze raz dziękuję Panu Ministrowi za obecność. Bardzo dziękuję wszystkim Państwu, którzy jesteście. Szczególnie dziękuję tym, którzy musieli pokonać tysiące kilometrów, żeby do nas dojechać. Szczególna radość idzie w kierunku kolejnej naszej partnerskiej gminy węgierskiej. Poszukiwanie partnera do współpracy rozpoczęliśmy przed kilku laty, ale od ubiegłego roku zapaliło się zielone światło ku temu, aby doszło do dzisiejszego wydarzenia, czyli podpisania porozumienia. Dziękujemy również, że jest z nami przedstawiciel Ambasady Węgierskiej. To również pozytywnie wpłynie na to, że wszystkie nasze zamierzenia będą skuteczne. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Państwu- mieszkańcom naszego miasta i gminy, bo to wasze święto, to nasze święto, to święto Państwa i Państwa rodzin, przyjaciół, sąsiadów. Chciałbym podziękować za to, że blisko 30 lat razem wspólnie budujemy naszą wspólnotę lokalną. Kiedy w 1990r. uchylity się drzwi ku wolności, bo one nie zostały do końca otwarte, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że ten proces odzyskiwania państwa, przebudowy państwa jest niezwykle trudny, wymaga czasu i zaangażowania, odpowiedzialności, ale on również wymagał fundamentu. Przypomnę, że jedną z pierwszych decyzji, które odrodzony samorząd w wolnej Polsce podjął, to przywrócenie pamięci o patronie. Tego nie było albo mieszkańcy nie mieli aż tak daleko idącej świadomości, że patron jest nasz. Koncentrowaliśmy się na działaniach związanych z postępowaniem cywilizacyjnym, z nadrabianiem zaległości cywilizacyjnych, ale szczególnie Pan Sławomir Jakubczak dbał o to, aby nie zapomnieć o historii, nie zapomnieć o tych korzeniach, o wartościach, które przez wieki naszym rodakom pozwoliły i pomogły przetrwać. Stąd też wydaje się, że odbudowaliśmy tą prawdziwą wartość naszego patrona i wokół niego budujemy naszą wspólnotę. Pomimo, że mamy różne zdania, że czasem się spieramy, pomimo że nieraz się sprzecamy, to wszyscy działamy na rzecz wspólnoty lokalnej i za to bardzo dziękuję



wszystkim mieszkańcom, Państwu obecnym na sali i za waszym pośrednictwem wszystkim tym, którzy codziennego dnia wykuwają ten trud codziennej pracy, tworzą wartość tej gminy, tworzą jej wizerunek, tworzą jej jakość. Za to bardzo serdecznie dziękuję i życzę, żeby św. Wojciech nadal był w naszej świadomości, żeby nas strzegł, żeby nas mobilizował, żeby dawał nadzieję a w konsekwencji wypraszał łaski u Bożej Opatrzności. Tego Państwu serdecznie życzę.”

### **Minister Andrzej Dera**

„Szanowni Państwo, mam osobiste przesłanie Pana Prezydenta Andrzeja Dudy do organizatorów i uczestników obchodów 600-lecia nadania praw miejskich Serockowi (załącznik nr 5):

*Szanowny Panie Burmistrzu!  
Szanowny Panie Przewodniczący!  
Szanowne Panie Radne i Szanowni Panowie Radni!  
Czcigodny Księżę Proboszczu!  
Drodzy Mieszkańcy Serocka!*

*Serdecznie pozdrawiam wszystkich Państwa, przybyłych na uroczystą sesję Rady Miejskiej. Z okazji jubileuszu 600-lecia lokacji Serocka składam całej lokalnej społeczności gratulacje, wyrazy szacunku i najlepsze życzenia.*

*Czcigodny gród serocki należy do najstarszych na Mazowszu. Już dwa, trzy stulecia przed otrzymaniem praw miejskich stał on na straży u zbiegu dwóch głównych rzek wschodniej Polski: Bugu i Narwi. Po dziś dzień liczne pamiątki dowodzą starożytnej metryki miasta i przypominają o jego długie, bogatej historii. Należy do nich grodzisko Barbarka, którego dzieje sięgają pierwszych wieków istnienia państwa polskiego, a także rynek miejski wraz z regularnym układem najstarszych ulic i XVI- wieczna warowna fara.*

*Od stuleci przez Serock wiodły szlaki handlowe, łączące wybrzeże Bałtyku z Małopolską, a Kujawy i Wielkopolskę z Rusią. Tutejsze targi przyciągały kupców zarówno z regionu, jak i z najodleglejszych stron kraju. Strategiczne położenie decydowało o dużym znaczeniu miasta, ale i bywało dlań zagrożeniem, jak podczas potopu szwedzkiego oraz kampanii 1944 roku, gdy Serock został zrujnowany. Mieszkańcy miasta wiele razy byli też świadkami i uczestnikami zmagañ naszego narodu o niepodległość, od insurekcji kościuszkowskiej przez powstanie listopadowe po wojnę obronną 1939 roku.*

*Wszystkie te doświadczenia dziejowe wiernie przechowuje miejscowa społeczność, za co Państwu gorąco dziękuję. A zarazem bardzo się cieszę, iż goszcząc tutaj, nie sposób wątpić, że współczesny Serock żyje dniem dzisiejszym i potrafi dobrze wykorzystywać szanse, jakie przyniosła wolna Polska. Znakiem tego są pięknie odnowione domy i widniejące na nich szyldy, mówiące o przedsiębiorczości i pracowitości oraz talentach i aspiracjach mieszkańców. Chcę podkreślić te dobre cechy, bo dla naszego państwa i społeczeństwa są one równie ważne, co chwalebna przeszłość.*

*W wielu miejscowościach, które odwiedzam, z radością dostrzegam, że coraz mocniej wierzymy we własne zdolności, siły i możliwości. Uważam, że to przekonanie i determinacja jest najważniejszym motorem rozwoju kraju. To mocna podstawa, na której możemy opierać nasze dążenia do coraz lepszego, pomyślniejszego życia.*

*Jestem przekonany, że te procesy wzrostu gospodarczego i cywilizacyjnego mogą i powinny być zakorzenione w naszym dziedzictwie. Symbolem tej harmonii tradycji z nowoczesnością mogą być serockie ponad dwustuletnie szańce napoleońskie, które stanowią dziś oparcie dla miejscowego stadionu. Zarazem też jest ogromnie istotne, byśmy dążąc do stałej poprawy dobrobytu, pamiętali o tych, którzy z różnych powodów są słabsi i pokrzywdzeni przez los.*



*Również pod tym względem Serock zapisał piękną kartę, jako miejsce, gdzie blisko 50 lat temu powstał pierwszy w Polsce rodzinny dom dziecka Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ta postawa solidarności przyczynia się do budowania jedności narodowej i kapitału wzajemnego zaufania, który odgrywa doniosłą rolę w rozwoju ekonomicznym i społecznym.*

*Raz jeszcze winszując jubileuszu, chcę z serca życzyć, aby w tym miejscu- o tak pięknej przyrodzie i wspaniałych walorach turystycznych, o bogatym dziedzictwie historii i kultury- nadal z sukcesem budowali Państwo pomyślną przyszłość swoich rodzin i całego miasta, zachowując wierność narodowej tradycji i dążąc ku dobrej przyszłości naszej Ojczyzny."*

*Z wyrazami szacunku i sympatii  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Andrzej Duda*

#### ***Attaché ds. prasy i kultury Ambasady Węgier w Polsce Gábor Lagzi***

„Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Burmistrzu, dostojni goście, chciałbym przywitać bardzo serdecznie wszystkich w imieniu Ambasady Węgier i ślę bardzo serdeczne pozdrowienia od Jej Ekscelencji Ambasador Orsolyi Zsuzanny Kovács.

Dużo się mówi o stosunkach polsko-węgierskich, o przyjaźni polsko- węgierskiej, o szabli i o szklance, ale sądzę, że dzięki właśnie tej współpracy partnerskiej, która za chwilę będzie podpisana można wypełnić treścią, czy nawet winem tą szklankę. Zarówno Pani Ambasador, jak i ja uważamy, że trzeba zbliżyć ludzi, bo dzięki takiej właśnie współpracy pomiędzy małymi czy większymi społecznościami będzie trwała przyjaźń polsko- węgierska. Życzę z całego serca Panu Przewodniczącemu, Panu Burmistrzowi Serocka i Panu Burmistrzowi Balatonalmádi, aby jak najszerzej została wypełniona treścią ta umowa.”

#### ***Radny Miasta Legionowo Andrzej Kalinowski***

„Chciałbym odczytać w imieniu Wojewody Mazowieckiego list gratulacyjny z okazji jubileuszu 600- lecia nadania praw miejskich Serockowi (załącznik nr 6):

*Szanowny Panie Przewodniczący,  
Szanowny Panie Burmistrzu,  
Wielebny Księżę Proboszczu,*

*bardzo dziękuję za zaproszenie na uroczystości z okazji 600-lecia miasta. Ze względu na wcześniej zaplanowane obowiązki niestety nie mogę wziąć w nich udziału, chciałbym jednak zapewnić, że w pełni podzielam uczucie satysfakcji towarzyszące dziś mieszkańcom oraz miejscowym władzom.*

*Jubileusz ten jest przede wszystkim świętem lokalnej społeczności. Systematyczny rozwój miasta w przeszłości i jego obecny rozkwit zawdzięczamy jej codziennemu trudowi i sprawności organizacyjnej oraz umiejętnemu wykorzystaniu atutów położenia geograficznego. Dzisiejszy Serock- nowoczesny, oferujący wspaniałe warunki do wypoczynku, przyjazny ludziom i otwarty na świat- to ukoronowanie dorobku kolejnych pokoleń. Osiągnięć tych serdecznie wszystkim Państwu gratuluję.*

*Uroczystości rocznicowe zachęcają nie tylko do podsumowań, lecz także do snucia planów na przyszłość. Wszystkim serocczanom, władzom samorządowym i Księdzu Proboszczowi życzę wszelkiej pomyślności. Wierzę, że nadchodzący czas będzie sprzyjał realizacji zarówno prywatnych zamierzeń, jak i przedsięwzięć służących dobru wspólnemu.*

*Z poważaniem  
Zdzisław Sipiera*



**Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Modernizacji Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Radosław Rybicki**

„Szanowni Państwo, jest mi niezmiernie miło, że mogę dziś uczestniczyć z Państwem w tych uroczystościach. Pan Marszałek weźmie udział w jutrzejszych obchodach, natomiast dzisiaj poprosił mnie o przekazanie listu okolicznościowego, który został wystosowany do Pana Burmistrza Sylwestra Sokolnickiego, Pana Przewodniczącego Artura Borkowskiego oraz do Księdza Proboszcza Dariusza Rojka (załącznik nr 7):

*Szanowni Państwo, wszyscy zebrani Goście,*

*serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystości związane ze Świętem Patrona Serocka św. Wojciecha oraz jubileuszem 600-lecia nadania Serockowi praw miejskich.*

*Bardzo długa i ciekawa historia Państwa „małej ojczyzny”, jej bogate tradycje, piękne zabytki, jak również malownicze położenie u zbiegu Narwi i Bugu, tuż przy Jeziorze Zegrzyńskim, a jednocześnie niedaleko Warszawy- wszystko to sprawia, że Serock ro miejsce wyjątkowe, atrakcyjne i bardzo przyjazne zarówno mieszkańcom i turystom, jak i przedsiębiorcom oraz inwestorom. Umiejętnie łącząc tradycję z nowoczesnością, a także wykorzystując swój wielki potencjał i atuty, miasto dynamicznie się rozwija pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym, jest ważnym punktem na mapie naszego regionu oraz popularnym miejscem wypoczynku dla mieszkańców metropolii warszawskiej.*

*Tegoroczne obchody 600-lecia Serocka i święta jego patrona św. Wojciecha to wydarzenia doniosłej wagi dla całej społeczności miasta, które należy do najstarszych na Mazowszu. Uroczystości te są znakomitą okazją do promocji Państwa „małej ojczyzny” i umacniania jej pozytywnego wizerunku, przypomnienia barwnych dziejów ziemi serockiej oraz wybitych postaci z nią związanych, a także do zaprezentowania jej walorów i dowodów ciągłego rozkwitu. To również doskonała sposobność, by uhonorować osoby najbardziej zasłużone dla rozwoju miasta i gminy. Program obchodów jest bardzo bogaty i interesujący. Jego punktem kulminacyjnym będzie wspaniałe wydarzenie, czyli przekazanie dekretu papieskiego potwierdzającego patronat św. Wojciecha, który widnieje w herbie miasta i jest powszechnie kojarzony z Serockiem. Warto też wspomnieć m.in. o umieszczeniu kapsuły czasu na rynku dla przyszłych pokoleń, zasadzeniu Drzewa 600-lecia czy otwarciu Izby Pamięci i Tradycji Rybackich- pierwszej w mieście placówki o charakterze muzealnym z multimedialną ekspozycją dotyczącą historii tutejszych terenów.*

*Serdecznie gratuluję doniosłego jubileuszu 600-lecia nadania praw miejskich Serockowi oraz otrzymania dekretu papieskiego w sprawie patrona miasta. Z satysfakcją obserwuję poczynania lokalnych władz ukierunkowane na stałe podnoszenie standardów życia miejscowej społeczności. Doceniam także skuteczną ochronę i propagowanie dziedzictwa ziemi serockiej. Realizowane przez Państwa różne cenne i pożyteczne projekty oraz inwestycje budzą moje uznanie. Dziękuję za pełną oddania codzienną pracę i zaangażowanie w rozwój centralnego Mazowsza. Jestem przekonany, że najbliższe lata przyniosą dalszy rozkwit miasta i gminy Serock oraz wiele powodów do radości i dumy. Pozdrawiam wszystkich uczestników jubileuszowych uroczystości i życzę wszelkiej pomyślności.*

*Z wyrazami szacunku*

*Adam Struzik  
Marszałek Województwa Mazowieckiego*



### ***Starosta Legionowski Robert Wróbel***

„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie Ministrze, Panie Pośle, Szanowni Państwo, koledzy i koleżanki samorządowcy. Wielu wspaniałych mówców przede mną, jeszcze wiele po mnie, więc zrezygnuję z odczytania listu intencyjnego (załącznik nr 8), który dużo lepiej z pewnością oddaje to co Starosta Legionowski mógłby powiedzieć o dzisiejszej uroczystości. Naszła mnie taka refleksja, że historia Serocka to historia budowania i odbudowywania. To spowodowało, że mieszkańcy ziemi serockiej mają szczególne cechy charakteru- są silni, zdeterminowani, odważni i niezależni. Wydaje mi się, że to dosyć dobrze pokazuje, szczególnie ostatnie 25 lat, które było największą szansą dla rozwoju samorządów w Polsce, ale patrząc przez pryzmat Powiatu Legionowskiego i przez pryzmat Serocka, dla Serocka. Wydaje mi się, że ta szansa dzięki Państwu, w dużej mierze, została wykorzystana w sposób znakomity. Dzisiaj Serock jest nie tylko ośrodkiem administracyjnym, ale jest to ośrodek kulturalny, ośrodek biznesowy, ośrodek turystyczny. Powiat Legionowski jest piękny w dużej mierze pięknem ziemi serockiej, która nieco z góry patrzy nie tylko na rzekę, ale również na pozostałą część powiatu. Jestem też pełen podziwu dla tej pieczołowitości i staranności odkrywania historii ziemi serockiej, bo ta staranność i pieczołowitość to jest to co winni jesteśmy, kiedy o tej historii mówimy, bo jakakolwiek niestaranność to jest miejsce, kiedy rodzą się mity, kiedy rodzą się niedopowiedzenia, a te mogą być źródłem do czegoś zupełnie innego. Tego na ziemi serockiej nie ma. Tutaj, gdy mówimy o historii, gdy mówią o tym ci, którzy historią w Serocku się zajmują, to mówią w sposób fachowy i jesteśmy pewni, że jeżeli Pan Burmistrz mówi, że św. Wojciech tutaj był, to znaczy, że był.

Poproszę Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Pana Wiesława Smoczyńskiego, mamy album, który m.in. pokazuje piękno ziemi serockiej. Chcielibyśmy przekazać ten album i list gratulacyjny na ręce Pana Burmistrza i Pana Przewodniczącego.”

### ***Posel na Sejm RP Jan Grabiec***

„Panie Ministrze, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie chciałem przedłużać Państwa uroczystości, ale trudno w dniu urodzin tego wspaniałego jubileuszu nie złożyć życzeń wszystkim mieszkańcom pięknej gminy Serock. Nie wypada jubilatowi wypominać wieku, ale 600 lat praw miejskich to stosunkowo młoda data, bo sama miejscowość wywodzi swoją historię jeszcze co najmniej 400 lat wcześniej. Patrząc na Powiat Legionowski i na Mazowsze z perspektywy jednej ze starszych miejscowości na Mazowszu i jednej ze starszych miejscowości w Polsce z pięknymi, historycznymi tradycjami. 600 lat praw miejskich to 600 lat samorządności na tych ziemiach, bowiem prawa miejskie związane były z pewnymi przywilejami, z pewnymi prawami umożliwiającymi samo rządzenie tej lokalnej społeczności. Niewątpliwie dzisiaj po niemal 30 latach funkcjonowania samorządu serockiego można powiedzieć, że polscy samorządowcy patrzą na Serock jako na wzór przemian samorządowych, jako na miejsce, które jest inspiracją dla wielu wójtów, burmistrzów i prezydentów w Polsce. Patrzą z dumą jak samorząd może rozwinąć lokalną społeczność, podpatrują i wykorzystują różne doświadczenia Serocka. W dniu jubileuszu życzę Państwu kolejnych tak udanych lat rozwoju, kolejnych 600 lat sukcesów i pomyślności, może już bez tych pożarów i konieczności odbudowy, ale samych pogodnych dni w Serocku i życzenia owocnej pracy dla Pana Burmistrza i całej serockiej społeczności. Samorząd to wspólnota, wszyscy mieszkańcy. Wspólnota potrzebuje wartości, Pan Burmistrz, Rada Miejska zawsze o podwaliny tych wartości dbali, ale dbali też o codzienność, o standard życia swoich mieszkańców. Dlatego z całą pewnością warto te sukcesy kontynuować. Wszystkiego dobrego w dniu jubileuszu.”

### ***Przewodniczący Rady Miejskiej w Radzionkowie Dariusz Wysypół***

„Panie Ministrze, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jako miasto partnerskie połączone św. Wojciechem musimy Państwu złożyć życzenia. Zanim przejdę do



części życzeń, chciałbym podzielić się z Państwem krótką refleksją. Na Śląsku, jeżeli mówię, że jadę do Warszawy, wszyscy mi współczują. Natomiast jeżeli mówię, że jadę do Serocka, wszyscy zazdroszczą i najchętniej pojechaliby ze mną. Myślę, że wynika to z tego, że Serock to miejsce magiczne, miejsce, które ma swój, niepowtarzalny klimat. To miasto pełne tradycji, ale też miasto, które bardzo dynamicznie się rozwija. To miasto bardzo profesjonalnie zarządzane, to miasto, przede wszystkim, co chyba jest najważniejsze, naprawdę przyjazne mieszkańcom. Myślę, że to jest najistotniejszy element. Kiedy mieszka się w danym miejscu, to pewnych rzeczy się nie dostrzega, nie docenia, ale kiedy przybywam tutaj z zewnątrz, widzę, jak to miasto dynamicznie się rozwija. Za każdym razem mówię, że już chyba nie może być lepiej i za każdym razem jest lepiej. Chciałbym pogratulować wszystkim, poczynając od osób, które zarządzają tym miastem, poprzez wszystkie kolejne osoby zasłużone dla tego miasta, poprzez wszystkie osoby kierujące poszczególnymi organizacjami, które przyczyniają się ciągle do tego, że to miasto tak dynamicznie się rozwija.

Chciałbym złożyć na ręce Pana Burmistrza obraz kościoła w Radzionkowie pod patronatem św. Wojciecha. Chciałbym życzyć, aby nasz wspólny patron św. Wojciech zsyłał łaskę obfitości i dobrobytu na dalsze lata rozwoju Serocka.”

#### ***Burmistrz Dzierżoniowa Dariusz Kucharski***

„Mam wielką przyjemność i radość, że możemy dzisiaj spotkać się w Serocku. Jestem burmistrzem od 2,5 roku. W Serocku po raz pierwszy byłem miesiąc temu i powiem Panu Burmistrzowi, Panu Przewodniczącemu i Państwu, że zakochałem się w tym mieście. Serock jest pięknym miastem. Dzierżoniów i Serock są miastami partnerskimi od 2004r. Partnerstwo to nie polega tylko na tym, że się spotykamy z okazji różnego rodzaju uroczystości, ale nasze partnerstwo polega na tym, że dzieci z Serocka przyjeżdżają do Dzierżoniowa, z Dzierżoniowa kluby sportowe przyjeżdżają do Serocka i naprawdę nasze partnerstwo kwitnie. Naszym patronem nie jest św. Wojciech, ale św. Jerzy. Jutro zostanie przekazana bulla papieska potwierdzająca patronat św. Wojciecha nad Serockiem. Kilka lat temu Watykan też zdecydował, że św. Jerzy jest patronem Dzierżoniowa. Bardzo jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy miastami partnerskimi.

Z okazji dzisiejszego jubileuszu chcielibyśmy pokazać okiem artysty dzierżoniowskiego jak wygląda Serock, przekazując obraz z panoramą Serocka. Bardzo serdecznie dziękujemy, jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy partnerami.”

#### ***Mer Ignaliny Henrikas Siaudinis***

„Witam Pana Burmistrza, Pana Przewodniczącego oraz wszystkich radnych, gości i mieszkańców Serocka. Prawie 20 lat współpracujemy z gminą Serock. Przez ten czas mieszkańcy Ignaliny i mieszkańcy Serocka bywali na różnych uroczystościach wiele razy. Przez ten czas współpracują nasi politycy, nasi pracownicy kultury, oświaty, młodzież i wszyscy zawsze chętnie jadą do Serocka. Cieszymy się z tego, że Serock to takie miasto, które przyciąga do siebie jak centrum kultury, przyjeżdżają ludzie różnych narodowości, z różnych państw i zawsze znajdują tutaj coś wspólnego. To też jest historia, to historia nowych czasów, którą piszemy wszyscy razem. W Ignalinie mamy jednego ważnego dla nas Polaka, który jest honorowym obywatelem miasta Ignalina, jest nim Pan Sylwester Sokolnicki. Samorząd rejonu Ignaliny ma nagrodę- srebrna lilia, która jest w naszym herbie. Bywa ona wręczona tylko znakomitym ludziom za bardzo ważne działania. To pierwszy samorząd, który nie jest na terenie Litwy, który dostaje taką nagrodę. Prosimy o pozwolenie, aby wręczyć na ręce Pana Burmistrza naszą nagrodę- srebrną lilię. Wszystkiego najlepszego.”

#### ***Burmistrz Celleno Marco Bianchi***





„Dzień dobry. Nazywam się Marco Bianchi, jestem burmistrzem Celleno- małej miejscowości we Włoszech, która jest połączona z Serockiem porozumieniem partnerskim od 1998r. Jestem tutaj z Panem Roberto Maurizi, który jest Przewodniczącym Rady Miejskiej oraz z Panem Piero Bignotti, który jest Przewodniczącym Stowarzyszenia Sportowego.

Pragnę podziękować Panu Burmistrzowi Sylwestrowi Sokolnickiemu, całej administracji oraz wszystkim mieszkańcom Serocka za zaproszenie na to ważne wydarzenie, jak również pragnę przywitać wszystkie delegacje oraz przedstawicieli władz, które przybyły na uroczystość. Kiedy przybyliśmy do Warszawy zostaliśmy przywitani przez Martę- jedną z dziewcząt, które w latach 90-tych odwiedziły Celleno razem z pierwszą delegacją, która odwiedziła to miasto. Moja rodzina również dwie z takich dziewcząt przyjęła u siebie i stworzyliśmy z nimi piękną więź. W czasie, kiedy ta wizyta miała miejsce, moja córka miała kilka miesięcy i mamy pamiątkowe zdjęcia z tego wydarzenia. Dzisiaj moja córka ma 19 lat i w tym samym wieku jest nasze porozumienie. W minionych latach nasza współpraca nieco osłabła i było to spowodowane kryzysem ekonomicznym, jednak nie zapomnieliśmy o łączącej nas więzi i tym porozumieniu, które nas zjednoczyło. Z tego powodu chciałbym zaproponować Panu Burmistrzowi odnowienie tego porozumienia i przywrócenie naszych relacji w sposób bardzo aktywny.

W społeczeństwie, które Zygmunt Bauman określił jako społeczeństwo płynne jest bardzo ważne, aby pielęgnować wartości takie jak demokracja, solidarność i pokój. Jesteśmy szczęśliwi, że Serock te wartości utrzymuje. Nasza obecność tutaj dowodzi na to, że również chcemy się nimi kierować. Jeszcze raz bardzo dziękuję za zaproszenie na uroczystości i życzę wszystkim udanego Świąta św. Wojciecha.”

### ***Pan Sławomir Jakubczak***

„Tak jak nasza historia bez obecności ludności żydowskiej w ostatnim dwusetleciu, tak samo i nasza dzisiejsza uroczystość nie mogła się odbyć bez przedstawicieli tego środowiska. Umówiliśmy się, że w związku z otwarciem jutro jednostki muzealnej przedstawiciel rodziny wybitnego izraelskiego malarza Yehoshua Grossbarda, urodzonego w Serocku w 1900r., przekaze pamiątki do muzeum. Ponieważ jest to postać ważna, która w okresie przedwojennym malowała przepiękne pejzaże miast mazowieckich, takich jak Ciechanów, Mława, Pułtusk, Serock, po wojnie zaś w Izraelu. Korzystając z tradycji polskiej kultury ludowej stworzył w Izraelu szkołę tzw. wycinanek papierowych, wykorzystując wycinankę kurpiowską i łowicką. Przykłady takiej właśnie sztuki zechce przekazać w imieniu rodziny- siostrzeniec malarza- Pan Nachman Margalit. Oprócz tych oryginalnych pamiątek, rodzina przekazuje fotografie niezachowanych pejzaży miast mazowieckich, o których wspomniałem.”

### ***Pan Nachman Margalit***

„Szanowny Panie Burmistrzu, przyjechaliśmy do Serocka z tej okazji. Moja matka mówiła po polsku, ponieważ urodziła się w Serocku w 1912r. Moim językiem rodzinnym jest język hebrajski. Dzieci uczyły się hebrajskiego zanim rodzice byli w stanie się go nauczyć, często było tak, że dzieci najpierw mówiły po hebrajsku i dopiero od dzieci uczyli się rodzice. Wczoraj zostaliśmy zaproszeni na obiad do Państwa Jakubczaków i wznieśliśmy razem z nimi toast winem, a piątkowe wieczory w tradycji żydowskiej to wieczory szabatowe. Toast był dla nas okazją do tego, aby uczcić szabat i w związku z tym zaprzestać pracy, ponieważ szabat wiąże się z tym, że zaprzestajemy pracy. Ten zwyczaj zaprzestania pracy jest uważany za jeden z najważniejszych wkładów kultury żydowskiej w cywilizację, w to, że raz w tygodniu jest okazja, aby zaprzestać pracy. Jest to nawet potwierdzone w 10 przykazaniach, z których jedno mówi o tym, że dzień święty należy święcić i dotyczy to wszystkich, nie tylko tych, którzy swoją pracę mogą zaprzestać w każdej chwili, ale również tych którzy nie mogą, w przeszłości dotyczyło to niewolników. To wszystko działo się ponad 3200 lat temu, kiedy żyliśmy



w całkiem innym świecie. Jest historia o człowieku, który chciał przejść na judaizm i który nie wiedział jak to zrobić, więc zapytał- w jaki sposób powinienem to zrobić, w jaki sposób nauczyć się judaizmu. Odpowiedź była- nie rób tego innym co nie chcesz, aby inni robili tobie, tylko rób im tak, jak chciałbyś, aby oni tobie robili. Jest kolejna przypowieść, kolejna wskazówka, która mówi, że każde życie jest umiłowane przez Boga. Moi przodkowie, którzy pochodzili z Serocka wychowali swoje dzieci, m.in. moją matkę i jej brata w przekonaniu o istotnym znaczeniu tych wartości, o których mówiłem przed chwilą. Wierzę, że niezależnie od tego w co wierzymy, wszyscy mamy nadzieję na otrzymywanie tych wartości a szczególnie chcielibyśmy, aby inni postępowali z nami tak jak my byśmy chcieli, aby z nami postępowali. Grafiki, które zostały przekazane Panu Burmistrzowi, zawierają wizerunki zwierząt i natury, ale nie pokazują ludzkich twarzy, ponieważ według tradycji żydowskiej wizerunek twarzy człowieka nie powinien być przedmiotem sztuki. Bardzo dziękuję za zaproszenie.”

#### ***Zastępca Starosty Lanskronek Miłosz Smola***

„Chciałbym pozdrowić z miasta Lanskronek i podziękować Panu Burmistrzowi za zaproszenie nas na uroczystości związane z obchodami 600-lecia nadania praw miejskich dla Serocka. Jesteśmy szczęśliwi, że nasze miasta prowadzą wzajemną współpracę, ale nas jednoczy jeszcze św. Wojciech. Pan Burmistrz wspominał, że odbyła się w Serocku konferencja z profesorem, który mówił, że św. Wojciech przyszedł tutaj z Czech.

Mam nadzieję, że podobne spotkanie z przedstawicielami Serocka odbędzie się w Lanskronek, na „Lanskronek Kopa” oraz otwarciu nowego domu kultury. Bardzo dziękujemy.”

#### **4.**

#### **Prezentacja filmu- 600 lat historii Serocka**

Został zaprezentowany film związany z historią Serocka.

#### **5.**

#### **„Św. Wojciech- patron i obrońca Królestwa Polskiego. Historia i wizja początków państwa”- prelekcja dr historii Magdaleny Pielas- Witkowskiej**

#### ***dr historii Magdalena Pielas- Witkowska***

„Dzisiaj jest święto św. Katarzyny Sienneńskiej, która jest patronką Europy. Kiedyś, prawie 1000 lat temu, św. Wojciech też miał być patronem Europy. To się nie stało, ale myślę, że to nic straconego, że cały czas jest szansa, a św. Wojciech jak najbardziej na to zasługuje.

Chciałam powiedzieć kilka słów na temat św. Wojciecha jako patrona i obrońcy Królestwa Polskiego, nawiązując do początków historii i wizji naszego państwa. Żeby rozpocząć tę historię, trzeba się cofnąć trochę w przeszłość, a mianowicie do połowy IX wieku i zobaczyć co się wówczas działo pomiędzy Odrą a Wisłą.

Około 845r. w Ratzbonie pewien nieznanymi imieniem mnich, który później został nazwany geografem bawarskim, sporządza dla Ludwika Niemca- króla wschodnio-frankijskiego i wnuka Karola Wielkiego, opis grodów i ziem na wschód od Łaby i na północ od Dunaju. Kiedy dochodzi do terenów Wielkopolski, wymienia plemię Goplan, które posiadało wówczas aż 400 grodów. Oczywiście mógł geograf trochę przesadzić, jeśli chodzi o liczbę tych grodów, natomiast wskazuje to niewątpliwie na bardzo prężną władzę, która rozbudowuje wielką sieć grodową. Dziwnym wydawało się, że wówczas geograf nie wymienił plemienia Polan, ale Gerard Labuda- wybitny historyk polskiego średniowiecza uważał, że pod nazwą Goplan kryją się po prostu Polanie.

Mija prawie 100 lat i na arenie naszych dziejów pojawia się Siemomysł I, przez niektórych traktowany jako legendarny, ale de facto już historyczny władca administrujący grodami



Wielkopolski- przede wszystkim Gnieznom, które stanowi centrum tego władztwa. Jednym słowem tworzy się państwo gnieźnieńskie i rozwija się bardzo dynamicznie, zarówno za Siemomysła powiększa swoją domenę, jak również za jego syna Mieszka I, który dysponuje, jak na owe czasy, ogromną siłą militarną. Zapewnia nas o tym kronikarz, podróżnik i kupiec tamtego czasu, który handluje z plemionami słowiańskimi- Abraham ibn Jakub, który mówi, że państwo Mesko jest największe spośród państw słowiańskich a jego władca ma aż 3 tysiące pancernych żołnierzy. Była to wielka siła militarna i nic dziwnego, że to państwo nieustannie poszerzało swoje granice. Jednak ambicje księcia Mieszka sięgały dużo dalej niż tylko poszerzanie granic. Dokonał on genialnego posunięcia, które swoje skutki duchowe, kulturowe i polityczne ma do dzisiaj. Mowa tutaj o chrzcie Polski. W pierwszej kolejności dało nam to pewne niezależnienie się od naszych sąsiadów- Czechów i Niemców, którzy stracili pretekst do akcji misyjnych. Podniósł się niewątpliwie sposób sprawowania władzy w państwie, stworzyły się ośrodki administracyjne, kancelaryjne, ośrodki piśmiennicze, był to milowy krok w kierunku centralizacji i unifikacji państwa, które było zjednoczone od tej pory wspólną wiarą. Dawało większą legitymację do rządzenia księciu i jego potomkom, bo nie byli oni samowładcami, ale mieli tę władzę niemalże z ramienia Boga. Oczywiście chrzest następuje w 966r. a już dwa lata później pojawia się w Poznaniu pierwszy biskup misyjny. Aby zapewnić jeszcze większą niezależność temu państwu, Mieszko I pod koniec swojego życia w 992r. oddaje je pod protektorat papieża dokumentem *dagome iudex*, który jak na owe czasy dość szczegółowo opisuje granice tego państwa.

Postawmy sobie pytanie- jakie cele stawiał sobie syn Mieszka I- Bolesław Chrobry? Jego państwu brakowało metropolii kościelnej, bo było tylko biskupstwo. Metropolii, która by nasz kościół uzależniła od sąsiednich metropolii, najczęściej z terenu Rzeszy a jemu samemu brakowało korony. W tym momencie na arenie naszych dziejów pojawia się św. Wojciech, czyli biskup praski Wojciech, o którym Gall Anonim pisał tak: „doznał wielu krzywd w długiej wędrówce a poprzednio od własnego buntowniczego ludu czeskiego.” Kim był w takim razie Wojciech, który na bierzmowaniu przyjął imię Adalbert i pod takim imieniem jest poza Polską znany, ten pielgrzym i wygnaniec, który w początkach 997r. przybywa na dwór Bolesława Chrobrego? Był on skoligacony z saskimi Ottonami i pochodził z czeskiego rodu Sławnikowiców na Libicu. Miał aż siedmiu braci- pięciu rodzonych i dwóch przyrodnych, z których jeden Radzim Gaudenty był nieustannym towarzyszem jego życia, świadkiem jego śmierci, a także świadkiem procesu kanonizacyjnego. Już w niemowlęctwie zapadł na bardzo ciężką chorobę, trzeba było go powierzyć Bogu lub któremuś ze świętych. Rodzice powierzają go Matce Bożej i w ten sposób decydują o tym, że będzie on już w stanie duchowym. Rzeczywiście Wojciech trafia do szkoły katedralnej w Magdeburgu, tam studiuje filozofię pod okiem benedyktyńskiego mnicha Oktryka, który był niewątpliwie osobowością, bo był zwany Cyceronem swoich czasów. W 981r. Wojciech przyjmuje święcenia kapłańskie, natomiast rok później sakrę biskupią. Staje się biskupem Pragi po biskupie Dytmarze, wcześniej jest świadkiem jego śmierci a także przedśmiertnego, bardzo dramatycznego i publicznego wyznania grzechów przez tego biskupa. Być może zadecydowało to później o tym, że Wojciech starał się żyć ascetycznie i pełnić czyny miłosierdzia. Był człowiekiem bezkompromisowym i nie mógł się z wieloma rzeczami pogodzić, które wówczas działy się w Czechach, przede wszystkim z wielożeństwem osób świeckich, które mimo chrystianizacji tego kraju, cały czas było praktykowane. Nie mógł też pogodzić się z małżeństwami niższego duchowieństwa. Co prawda nie były one jeszcze całkowicie zakazane, bo to jest dopiero kwestia drugiej połowy XI wieku, ale przez wyższe duchowieństwo, przez zakony celibat był zalecany. Nie był zbyt często praktykowany i Wojciech nie mógł się z tym pogodzić. Ostateczną osią tego konfliktu było potępianie przez Wojciecha sprzedawanie chrześcijan w niewolę, chrześcijan pozyskanych podczas wypraw wojennych przez księcia czeskiego. Wojciech nie mógł się z tym pogodzić a książę nie chciał z tego zrezygnować ze względu na znaczne dochody, które to przynosiło.



W związku z tym Wojciech pierwszy raz swoją stolicę biskupią opuszcza w 988r. z tego właśnie powodu. Kieruje się do Rzymu i za zgodą papieża wstępuje do klasztoru na Awentynie, który wówczas skupiał intelektualną i duchową elitę wiecznego miasta. Jest tam tylko przez trzy lata, ponieważ książę czeski Bolesław z trudem znosił wakat na stolicy biskupiej, zarówno ze względów politycznych, jak i kościelnych. Ponownie więc zaprasza Wojciecha do siebie, Wojciech wraca do Pragi i wówczas dochodzi do pewnego dramatycznego wydarzenia. Żona pewnego możnowładcy została posądzona o cudzołóstwo i w obawie o swoje życie postanowiła schronić się pod skrzydła biskupa. Biskup udziela jej prawa azylu, który przysługiwał kościołowi i kieruje ją do klasztoru św. Jerzego w Pradze- klasztoru benedyktynek. Niestety mąż nie respektuje tego prawa, wdzierając się do tego klasztoru i zabija żonę.

Pierwszy najstarszy żywot świętego w tym wydarzeniu upatruje powodu, dla którego Wojciech znowu opuszcza swoją stolicę biskupią. Nie wiadomo czy był to jedyny powód, w każdym razie Wojciech ponownie jedzie do Rzymu, gdzie w 996r. jest świadkiem wyboru papieża Grzegorza V i koronacji cesarza Ottona III. Jest to ciekawy moment dlatego, że wtedy dochodzi do bliższej znajomości Wojciecha i Ottona, która to znajomość przeradza się w przyjaźń, która się zacieśnia w Moguncji, ponieważ arcybiskup Moguncji, który był zwierzchnikiem Pragi wzywa ponownie Wojciecha do powrotu. Wojciech jednak bardzo się waha, dlatego że jak się okazuje, rok wcześniej nastąpiło wymordowanie całej jego rodziny w Libicach. Pozostał tylko brat Sobiesław, który w tym czasie był na wyprawie cesarskiej przeciwko Obodrytom i Radzim Gaudenty, który mu zawsze towarzyszył. Waha się czy wracać ostatecznie do Pragi, książę czeski też nie chce jego powrotu. Jako pielgrzym i wygnaniec trafia na dwór Bolesława Chrobrego. „*Bolesław Chrobry przyjął go z wielkim uszanowaniem i wiernie wypełniał jego pouczenia i zarządzenia*” pisze Gall Anonim. Ponieważ Wojciech długo nie zostaje, tak jak pisze nasz męczennik „*Święty zaś męczennik płonął ogniem miłości i pragnieniem głoszenia wiary, skoro spostrzegł, że już nieco rozkrzewiła się w Polsce wiara, wzrósł Kościół święty, bez trwogi udał się do Prus i tam męczeństwem dopełnił swego zawodu.*” Żywoty świętego oczywiście szerzej ujmują te wydarzenia, bo kronikarz bardzo lakonicznie. Wojciech w towarzystwie Radzima Gaudentego i jeszcze jednego kapłana i w asyście przydzielonych mu przez Bolesława 30 zbrojnych najpierw udaje się do Gdańska, tam naucza i chrzci tamtejszy lud i dopiero później kieruje się do Prus. Nie przebywa tam długo i ponosi tam śmierć męczeńską z rąk pogańskich Prusów- 23 kwietnia 997r. Zostaje przebity włócznią, następnie odcięto mu głowę i wbito ją na pal, dowiedziawszy się o tym, co robi Bolesław Chrobry. „*Później zaś ciało jego Bolesław wykupił na wagę złota od owych Prusów i umieścił z należytą czcią w siedzibie metropolitalnej w Gnieźnie*”. Wieści o śmierci Wojciecha docierają także do cesarza Ottona III, który był bardzo poruszony tą wiadomością i uruchomił pewne działania zmierzające do kanonizacji. Pewnym ewenementem była szybka kanonizacja Wojciecha, bo już dwa lata po śmierci został kanonizowany. Jest to jeśli nie pierwsza, to jedna z pierwszych kanonizacji przeprowadzona urzędowo, a mianowicie w obecności papieża. Prawdopodobnie na potrzeby tej kanonizacji powstał też pierwszy żywot świętego w klasztorze na Awentynie. Miał on liczne odpisy w trzech redakcjach, także ten kult świętego od razu krzewił się przede wszystkim w klasztorach, które te rękopisy otrzymywały. Także w środowisku cesarskim był bardzo czczony, sam Otton III ufundował jeden klasztor pod jego wezwaniem w Akwizgranie, dwa kościoła na wyspie Tybru w Rzymie i w Sudiaco i jeszcze jeden klasztor na wyspie Pereum koło Rawenny.

Jak to zwykle bywa ze świętymi, dużo więcej potrafią oni zdziałać po swojej śmierci niż za życia, czyli jako patroni. Pierwszym namacalnym znakiem jego działania wynikającym z tego, że zginął i został pochowany w Gnieźnie była wizyta tam cesarza Ottona III. Relacjonuje to zarówno nasz kronikarz Gall Anonim, który jednak żył 100 lat później i kronikarz saski Thietmar, który żył w tamtych czasach. Cesarz przybył jako pielgrzym do grobu świętego, ostatni odcinek drogi pokonując pieszo i boso a to trzeba bardzo docenić, dlatego że był to



przełom lutego i marca. „*Cesarz przybył do grobu św. Wojciecha dla modlitwy i pojednania a zarazem w celu poznania sławnego Bolesława. (...) Bolesław przyjął go tak zaszczytnie i okazał jak wypadało przyjęc króla, cesarza rzymskiego i dostojnego gościa. Albowiem na przybycie cesarza przygotował przedziwne wprost cuda (...)*” tak pisze Gall Anonim. Podobnie relacjonuje Thietmar, który napisał: „*Trudno uwierzyć i opowiedzieć z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza.*” Gall Anonim najbardziej zwrócił uwagę na to, że przyjęto go w ten sposób, że na trasie jego przejazdu rozstawiono hufce wojskowe wyróżniające się barwą stroju, że wszystkie naczynia złote i srebrne a także wszystkie obrusy, dywany, które były w czasie tego zjazdu używane, każdego dnia inne nowe, wszystko to zostało ofiarowane cesarzowi z innymi licznymi podarunkami. W ten sposób Bolesław jakby chciał olśnić cesarza i rzeczywiście to się udało. Natomiast Thietmar zwraca uwagę na coś innego, że cesarz na odchodnym otrzymał od Bolesława 300 opancerzonych żołnierzy. To też był bardzo ważny dar, dlatego że uzbrojenie było bardzo drogie. Były to jakby nasze nakłady położone na rzecz cesarza. A jakie były nasze korzyści? Znowu musimy odwołać się do Galla Anonima. Cesarz „*przekazał na rzecz jego oraz jego następców wszelką władzę jaka w zakresie udzielania godności kościelnych przysługiwała cesarstwu w królestwie polskim, czy też w innych podbitych przez niego krajach barbarzyńców, oraz w tych, które podbije w przyszłości.*” Zatwierdził to potem cesarz Sylwester. Pierwszy cel, który stał przed Bolesławem Chrobrym został osiągnięty, a mianowicie powstanie metropolii kościelnej w Gnieźnie, która uniezależniła nas od innych metropolii okolicznych państw. Na czele tej metropolii stanął Radzim Gaudenty, czyli brat Wojciecha a św. Wojciech stał się patronem tej metropolii. Oczywiście wpisywało się to w szerszy pomysł restauracji cesarstwa rzymskiego i chrystianizacji słowiańszczyzny, który zapewne był w porozumieniu między cesarzem a papieżem, ale na pewno przy aktywnym udziale Bolesława Chrobrego. Pozwalało to na powoływanie nowych biskupstw, także na terenach misyjnych. Zaraz potem erygowano trzy biskupstwa – kołobrzeskie, krakowskie i wrocławskie.

Zgodnie z zapisami Galla Anonima, zachwycony tym przyjęciem cesarz stwierdził „*Nie godzi się takiego i tak wielkiego męża jakby jednego spośród dostojników, księciem nazywać lub hrabią, lecz wypada chlubnie wynieść go na tron królewski i uwieńczyć koroną. A zdjąwszy z głowy swej diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na zadatek przymierza i przyjaźni i ... dał mu w darze gwóźdź z Krzyża Pańskiego wraz z włóczną św. Maurycego, w zamian za co Bolesław ofiarował mu ramię św. Wojciecha*”. Ciekawą rzeczą jest, że Thietmar, który relacjonował to na bieżąco, całkowicie świadomie i tendencyjnie pominął milczeniem tę stronę świecką, w ogóle o niej nie napisał, można powiedzieć, że wspominał o tym tylko mimochodem dale w swojej kronice w taki sposób: „*Niech Bóg wybaczy cesarzowi, że czyniąc trybutariusza panem, wyniósł go tak wysoko...*” Pośrednio powiedział to samo, tylko jakby z naganą wobec cesarza. Mimo tego, że Gall Anonim dwukrotnie przynajmniej pisze, że Bolesław został podniesiony do godności królewskiej, to nie można tego jednoznacznie tak traktować. Była to raczej desygnacja, wskazanie osoby, która jest godna posiadania tytułu królewskiego a po prostu dlatego, że dysponowanie koroną od czasu wspomnianego dokumentu dagome iudex należało do papieża, musiało być potwierdzone przez papieża, niemniej ta desygnacja była. Jak wiadomo, niestety koronacja nastąpiła dopiero w 1025r. Jednak wydarzenie roku 1000 miało szerszy kontekst. Otton III, cesarz wówczas bardzo młody, bo dwudziestoletni, wielki polityczny wizjoner, jako swoją misję traktował odnowienie cesarstwa Rzymian i patronem tej misji uczynił właśnie św. Wojciecha.

Sclavinia, czyli Słowiańszczyzna, obok Germanii, Galii i Romy miały wchodzić w skład wielkiego imperium ottońskiego. Były tutaj trzy fakty: uwieńczenie cesarskim diademem Bolesława, ofiarowanie mu włóczni św. Maurycego, która była symbolem cesarstwa, oraz mianowanie Bolesława przez cesarza bratem i współpracownikiem cesarstwa. Nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego. Te trzy fakty wskazują na to, że Otton



traktował księcia Bolesława jako jednego z najważniejszych współpracowników w realizacji tej wielkiej misji cesarstwa. W myśl tego Bolesław miał władać ¼ imperium, właśnie ową Sclavinią. Niestety ten śmiały plan upadł ze względu na przedwczesną śmierć Ottona III w 1002r. Nas też spotkała pewna klęska. Po śmierci syna Bolesława Chrobrego- Mieszka II, ogarnęła Polskę reakcja pogańska. Wobec panującego chaosu nastąpił najazd księcia czeskiego Brzetysława. Zdobył on i złupił Gniezno, obrabował też katedrę z relikwii św. Wojciecha. Paradoksalnie dla Czech ta brutalna translacja miała pewne korzyści, bo tam nastąpił renesans chrześcijaństwa, natomiast u nas dzieło św. Wojciecha legło niemalże w gruzach. Nawet Gall Anonim pisał, że „w katedrze gnieźnieńskiej dzikie bestie urządziły sobie legowisko”. Podnoszenie całej metropolii z gruzów trwało dosyć długo. Jeszcze za Kazimierza Odnowiciela, który mozolnie odbudowywał terytorialnie państwo, arcybiskup cały czas rezydował w Krakowie a nie w Gnieźnie. Później katedra gnieźnieńska została konsekrowana dopiero za jego następcy- Bolesława Śmiałego. Dopiero za Bolesława Krzywoustego ta metropolia nie tylko wróciła do Gniezna, ale stała się metropolią dla wszystkich diecezji polskich. Też nie obyło się to bez walki, dlatego że w 1133r. papież Innocenty II, który był sprzymierzony z cesarzem Lotarem II nowo projektowane przez Bolesława Krzywoustego diecezje pomorskie, który podbijał i chrystianizował, oddał metropolii w Magdeburgu. Musieliśmy mieć wówczas bardzo dobrą dyplomację, ponieważ już w ciągu najbliższych dwóch lat udało się tą bullę odwołać. Natomiast rok później rozciągnął zwierzchność Gniezna nad wszystkimi diecezjami polskimi i właściwie do dziś ta zwierzchność nadal trwa. W czasach Bolesława Krzywoustego Polska żyła pod szerokim znakiem kultu św. Wojciecha. Gall Anonim już wtedy nazywał go patronem Polski. Wśród oddziałów zbrojnych był oddział pod wezwaniem św. Wojciecha, najpewniej należał on do arcybiskupa gnieźnieńskiego. W momencie, w którym arcybiskupem gnieźnieńskim został Jakub ze Żnina, Jan Długosz jemu przypisał odnalezienie w Gnieźnie relikwii głowy św. Wojciecha. Można się zastanawiać czy po tamtym rabunku było to możliwe, zresztą jak jest do dzisiaj, w każdym ołtarzu musi być relikwia świętego, wtedy ołtarze bywały przyścienne, więc część tej relikwii mogła być wmurowana w ścianę. Z tego punktu widzenia było to realne. Jakub ze Żnina miałby być autorem rymowanej legendy „Tempore illo” o życiu świętego i o nawracaniu przez niego księcia Pomorza, natomiast za czasów następnego władcy- za czasów jego syna Mieszka III Starego, ufundowano unikatowy zabytek romańskiej sztuki odlewniczej- drzwi gnieźnieńskie, które zawierają 18 kwater przedstawiających życie św. Wojciecha i jego męczeńską śmierć. Patronat św. Wojciecha nad Polską się utrwał, książęta polscy często nawiedzali sanktuarium gnieźnieńskie. Na początku krzewiły ten kult klasztory, ale od XIII wieku zaczęły powstawać różne kościoły pw. świętego, dlatego że dopiero wówczas rozbudowywała się sieć parafialna w Polsce. Także tutejszy serocki kościół ufundowany w początkach XVI wieku przez ostatniego księcia mazowieckiego był pod patronatem św. Wojciecha. Jego figura z 1775r. znalazła się w ołtarzu głównym, także cały czas Wojciech patronuje temu miejscu. Reasumując, niezaprzeczalny związek św. Wojciecha z początkami dziejów Polski, zwłaszcza zaś z ustanowieniem w Gnieźnie metropolii kościelnej i jej utrzymaniem a w dalszej perspektywie uzyskaniem statusu regnum, czyli królestwa, czyni z niego nie tylko nominalnie, ale faktycznie patrona i obrońcę Królestwa Polskiego. Dlatego św. Wojciech znalazł nie tylko poczesne miejsce w literaturze hagiograficznej, co warto podkreślić, co się raczej nie zdarzało- dwa najstarsze jego żywoty powstały w odstępie zaledwie kilku lat. Zazwyczaj, gdy powstawał taki żywot, już przez wiele dziesiątków czy setek lat już obowiązywał, tutaj powstały w ciągu kilku lat dwa takie żywoty. Nie tylko znalazł poczesne miejsce w naszej hagiografii, ale przede wszystkim w historiografii Polski, jest bardzo ważną postacią w naszej historii. Tytuł patrony i obrońcy Królestwa Polskiego przydał mu Piotr Skarga w „Obrokach duchownych”, było to uzupełnienie do „Żywotów świętych”. Zdaniem wielkiego kaznodziei sejmowego „święci narodu polskiego są znakiem powołania Polski do wypełniania bożego posłannictwa a zarazem



świadectwem opieki bożej nad ojczyzną”. Skarga wskazywał na to, że wzajemne są i dopełniające cele kościoła i państwa, z których najważniejszym jest dobro człowieka i społeczeństwa. Tym celom zarówno w perspektywie całej ojczyzny, jak i małych ojczyzn, takich jak choćby miasto Serock, św. Wojciech z powodzeniem może patronować i patronuje.”

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Bardzo dziękuję Pani doktor za niezwykle pouczający i ciekawy wykład. Dodam może tylko ciekawostkę, natchniony informacją o staraniach Bolesława Chrobrego o ustanowienie metropolii w Gnieźnie. Ostatnio dotarłem do informacji, że w 1417r. a więc w tym roku, w którym mamy wzmiankę o nadaniu praw miejskich dla miasta Serock, ustanowione zostało w Watykanie prymasostwo na rzecz ziem polskich i do dziś dzień trwa. Mamy również 600-lecie prymasostwa w Polsce. Jest to ciekawy kontekst historyczny.”

## **6.**

### **Podpisanie porozumienia o współpracy partnerskiej pomiędzy miastem Balatonalmádi a gminą Miasto i Gmina Serock**

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Stajemy przed bardzo doniosłym momentem. Witalem gości z Węgier. Chciałbym poprosić Burmistrza Miasta Balatonalmádi Pana Janosa Keszey o zabranie głosu a następnie podpisanie porozumienia. Poproszę również Burmistrza Miasta i Gminy Serock Pana Sylwestra Sokolnickiego o reprezentowanie gminy Miasto i Gmina Serock.”

#### ***Burmistrz Miasta Balatonalmádi Janos Keszey***

„Na wstępie przepraszam, że będę miał nieco długą wypowiedź, ale jesteście pierwszy raz w Serocku, mogę jednak obiecać, że kolejne wypowiedzi przy następnych spotkaniach będą już o wiele krótsze. Jeśli chodzi o to, czy rzeczywiście św. Wojciech przybył do Serocka czy nie, niestety nie jestem w stanie nic powiedzieć. Jedną rzeczą jest pewna, że po tym jak podpiszemy partnerskie porozumienie z Panem Burmistrzem, wszyscy będą wiedzieli za 600 lat, że Janos Keszey był w Serocku i że podpisaliśmy porozumienie.

Szanowny Panie Burmistrzu, drodzy polscy przyjaciele, ze szczerą radością przyjęliśmy Państwa zaproszenie do Serocka z okazji 600-lecia nadania praw miejskich i święta patrona św. Wojciecha. Witam również delegacje z miast partnerskich Serocka. Kiedy w zeszłym roku odwiedziła nas w Balatonalmádi Państwa delegacja dwuosobowa, nasza chęć do podejmowania współpracy tylko się wzmocniła. Przeglądając jak miasta budują stosunki, warto przyjrzeć się początkowi takich stosunków lub wydarzeniom poprzedzających powstanie oficjalnych stosunków. Pierwsze spotkania prawie we wszystkich przypadkach mają charakter cywilny dookoła świata. Turyści odwiedzają z całą rodziną czy znajomymi pewien region, gdzie coś do nich trafia- gościnność, krajobraz i wyjątkowe potrawy lub to wszystko razem. Potem wraca do domu i opowiada innym. Mówi, patrz tu i tu znakomicie się bawiłem, idź ty też i sprawdź jak tak jest z całą rodziną. Dobre wieści docierają do coraz większej liczby ludzi. W pewnym momencie komuś przyjdzie do głowy pomysł, że warto i przydatne by było nawiązać oficjalne kontakty i stosunki z tym regionem. Od tego momentu wszystko dzieje się w bardziej zorganizowany sposób. Władze miasta, radni, przedstawiciele, stowarzyszenia pozarządowe, kółka sportowe lub szkoły wyciągają dłoń do miast, które są często oddalone o kilkaset kilometrów. Możliwe, że nasze podejście wspólne z Serockiem pochodzi też z tego, że blok wschodni i mieszkańcy bloku wschodniego nie mogli wyjechać na zachód. Co więcej, podróże między naszymi państwami również były limitowane. Państwo oraz my, którzy mieli nieco lepszą sytuację, utworzyliśmy między sobą masową turystykę. Węgrzy autostopem zwiedzali całą Polskę, najładniejsze miasta polskie. Tymczasem tysiące Polaków przyjeżdżało nad



Balaton albo do Budapesztu ze swoimi rodzinami. Obozy wypełnione były charakterystycznym dźwiękiem syrenek, warszawy i autobusów Jelcz. Nie ma co zaprzeczać, bardzo unikatowa czy swoista wymiana ukształtowała się między ludźmi- koce, pościel, ręczniki, krem Nivea, ale nawet polska wódka trafiały do nas. Z kolei od nas wracały produkty, których brakowało w Polsce i bagażniki były wypełnione tymi produktami. Utworzenie takich stosunków nie było trudne, ponieważ powiedzenie „Polak- Węgier dwa bratanki i do szabli i do szklanki” było powiedzeniem znanym przez wszystkich, które też zbliżało ludzi siedzących np. przy ognisku. Co więcej, nasz region ma też historyczne związki z Polską. W 1940r. ludzie, którzy musieli opuścić Polskę, mogli tutaj znaleźć miejsce, np. w miejscowości Zomaldi utworzono obóz młodzieżowy. Latem 1921r. również utworzono w Balatonboglar szkołę średnią, gdzie ponad 600 uczniów mogło zacząć naukę. Oprócz tego utworzono obóz dla uchodźców w Keszthely, skąd też mój ojciec nawiązał kontakty z pewną rodziną, u której mogliśmy się gościć w kolejnych latach.

Miasto Vesprem położone blisko Balatonu również ma polskie korzenie. Według historyków nazwa miasta pochodzi od imienia syna Bolesława Chrobrego Bezprema, który był siostrzeńcem króla Stefana Węgierskiego. Z pewnością Państwo wiecie o tym, że 23 marca jest dniem przyjaźni polsko- węgierskiej. Za rok samorząd mniejszości polskiej w Vesprem będzie obchodził ten dzień jako główne wydarzenie w marcu i gdzie wg planu zostaną zaproszeni prezydenci obu państw. Powyższe słowa jedynie w skrócie przedstawiają relacje naszego regionu z Polską a stosunki dwóch państw trwają od setek lat i opisanie ich zajęłoby kilka tomów. Według niedawno przeprowadzonego sondażu na Węgrzech, poczucie braterstwa wobec Polski nieco osłabło. Jednak sondaże przeprowadzone w Polsce świadczą o tym, że jest to inaczej. Między innymi mogę powrócić do pierwszego zdania mojej wypowiedzi, czyli że ze szczerą radością przyjechaliśmy do Państwa, ponieważ pierwszy raz jesteśmy w Serocku, proszę mi pozwolić na krótkie przedstawienie naszego miasta.

Balatonalmádi jest miastem położonym na północnym wybrzeżu Balatonu. Na dzień dzisiejszy liczba stałych mieszkańców wynosi 9500 osób. Ten teren był zamieszkały już od czasów prehistorycznych a pierwsze oficjalne dokumenty mówią o winnicach naszego miasta, więc mam nadzieję, że Państwo zasmakują też w naszych winach. Życie kąpieliskowe rozpoczęło się w 1874r. w Almadi- w tym roku rozpoczął się pierwszy oficjalny sezon kąpieliskowy a w 1922r. rozpoczęto budowę dużego nowoczesnego kąpieliska otwartego. Już od lat 80-tych XIX wieku życie sportowe kwitło w Balatonalmádi, najwcześniejsze źródła mówią o sportach strzeleckich, później wspominają też o pływaniu, lekkoatletyce, tenisie oraz piłce nożnej, która później coraz bardziej się rozwija. Nie można też zapomnieć o najbardziej charakterystycznym sporcie dla miasta i Balatonu, czyli żeglugi. Balatonalmádi obecnie jest centrum żeglarstwa czy żeglugi przyjaznej rodzinom, centrum wyścigowego życia żeglarskiego pobliskiego Balatonu. Część miasta –Vörösberény- kiedyś była to wieś, była zamieszkała w okresie, kiedy Węgrzy przybyli do Europy. Znajduje się tu unikatowy w regionie nad Balatonem kościół zreformowany otoczony murami obronnymi. Dzisiaj jest to miejsce, gdzie odbywają się koncerty muzyki klasycznej. W części Almadi ze względu na wiek nie możemy znaleźć wiele zabytkowych miejsc, ale jednak pozostały wille, wykwintnie udekorowane, z XX wieku, które warto odwiedzić. Ważny jest nasz kościół zbudowany z czerwonego piaskowca, który jest charakterystyczną skałą i materiałem budowlanym tego regionu. Obecnie te cztery części miasta stały się jednym i stanowią jedno z najbardziej popularnych miejsc wypoczynkowych nad Balatonem. Nie dążymy do tego, aby nabrać cech charakterystycznych dla dużego miasta, czyli hałasu i tłumu ludzi. Jeśli ktoś ma ochotę na taki wypoczynek, zapraszam do Balatonalmádi. Tu właśnie znajduje wiele wspólnych punktów między Serockiem a Balatonalmádi. Niedawno dowiedziałem się z prasy, że miejscowi mieszkańcy sprzeciwiali się projektowi budowy Portico Marina, czyli że nie chcą utworzenia tzw. małego Monte Carlo. Na pewno dzieli miejscowych mieszkańców ten projekt budowlany i decyzja jest w waszych



rękach. Wspólną cechą Serocka i Balatonalmádi jest również położenie nad wodą oraz, że turystyka jest ważna dla miasta, w szczególności w okresie letnim. Mam nadzieję, że coraz więcej gości z Serocka będziemy mogli przywitać w naszych hotelach, pensjonatach czy restauracjach. Balatonalmádi w ciągu całego roku oferuje różne bogate programy. Jednym z nich jest festiwal wina, który w tym roku będzie miał swoją 14 edycję. Najnowszym powodem do dumy miasta jest Europejski Park Rzeźb, gdzie znajdują się rzeźby artystów ze wszystkich państw Europy, w tym również z Polski.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć kilka słów na temat naszych miast partnerskich. Z miastem Eggenfelden w Niemczech nawiązaliśmy kontakt w 2000r. Oprócz tego prowadzimy współpracę z miejscowością Nitrianske Hrnčiarovce na Słowacji oraz oddalonym miastem Kalajoki w Finlandii. Poza tym naszym partnerem jest włoskie miasto San Michele al Tagliamento. Co więcej z Carcassonne we Francji – miastem partnerskim Eggenfelden również nawiązaliśmy niedawno współpracę kulturalną.

Dziękuję za uwagę. Niech żyje przyjaźń polsko- węgierska.

Przyjechaliśmy z prezentem z okazji rocznicy 600-lecia nadania praw miejskich. Może znanie Państwa manufakturę węgierską w Herend, która jest słynną manufakturą. Nasz prezent może być podwójnie użyteczny, ponieważ jeżeli przez następne 600 lat miasta, ktoś by to potłukł, można utworzyć z tego układankę z tysięcy kawałków.”

*Następnie Burmistrz Miasta Balatonalmádi Pan Janos Keszey oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock Sylwester Sokolnicki podpisali porozumienie o współpracy partnerskiej.*

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Zdarzało się w historii Polski, że na tronie Rzeczypospolitej zasiadali królowie z Węgier, na tronie węgierskim zasiadał król, który miał korzenie w Rzeczypospolitej. Mieliśmy wspólnych bohaterów, wiążą nas wspólne wydarzenia, jak choćby wsparcie w wojnie w 1920r. czy też rok 1956. Myślę, że w naszym wymiarze samorządowym napiszemy pewnie skromną, ale godną kartę wspólnej współpracy. Myślę, że tego możemy sobie życzyć i z tym przekonaniem ta umowa została zawarta.”

### 7.

#### **Wręczenie medali „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock”**

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Pewna utrwaloną tradycją na naszych uroczystych sesjach jest to, że wyróżniamy osoby, które swoją działalnością, zaangażowaniem, codzienną pracą wpływają na losy tej gminy, tej społeczności. Jak zwykle wybór był trudny, ale z okazji 600-lecia musieliśmy wzmożyć wysiłki w tej pracy. Udało się wyłonić kilka osób i jedną instytucję.

Zanim przejdziemy do wręczania wyróżnień, poproszę Pana Dyrektora Radosława Rybickiego, który w imieniu Marszałka Województwa Mazowieckiego również złoży gratulacje na ręce osób wyróżnionych.

Poproszę na scenę Panią Joannę Folwarską, która wdrożyła niesamowitą działalność animującą kulturę i pracę społeczną. Wpłynęła swoją osobistą postawą na zaktywizowanie społeczności Skubianki. Sama Skubianka jest pewnym wzorcem do aktywizacji społeczności na terenie całej gminy. Wybór w tym kontekście wydaje się naturalny i oczywisty. Czujemy się zaszczycony Pani obecnością. Serdecznie gratuluję tego wyboru.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Pani Joannie Folwarskiej medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.*



**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Poproszę Panią Annę Romanowską – wieloletnią sołtys wsi Stanisławowo, animatorkę życia społecznego, dobrego ducha miejscowości i gminy, sprawdzonego partnera, znakomitą osobowość. Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za to, co robi Pani dla lokalnej społeczności.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Pani Annie Romanowskiej medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.”*

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Poproszę na scenę Panią Barbarę Tomczak- Dyrektor Samorządowego Przedszkola w Serocku, niezwykle zaangażowaną w działalność tej instytucji osobę, realizatorkę wielu projektów. Gratulujemy serdecznie.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Pani Barbarze Tomczak medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.”*

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Mam zaszczyt poprosić na scenę Pana Roberta Kowalewskiego, który również uchwałą Rady Miejskiej z dnia 27 marca 2017r. został wyróżniony medalem „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock”. Jest to człowiek, który prowadzi niesamowicie szlachetną działalność- jest rozsądnikiem szlachetnej idei krwiodawstwa, działa w Klubie Legion, który wykonuje działalność znaną w całej Polsce. Proszę przekazać na ręce wszystkich osób, które z Panem współpracują nasze gratulacje i podziękowania z tego tytułu.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Robertowi Kowalewskiemu medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.”*

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Poproszę na scenę Pana Mirosława Smutkiewicza, który na co dzień jest dyrektorem Miejsko-Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, ale kluczową jego cechą jest znakomita efektywność pracy, zaangażowanie, dostępność w zasadzie w każdym momencie. Myślę, że nie mieliśmy żadnych wątpliwości co do dokonania tego wyboru. Serdecznie gratulujemy.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Mirosławowi Smutkiewiczowi medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.”*

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Mam zaszczyt zaprosić na scenę Pana Pawła Kozarzewskiego, który również został wyróżniony uchwałą Rady Miejskiej medalem „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.” Jest to znakomity sportowiec. Z tego co wiem, zajął się sportem, ponieważ chciał robić dobre zdjęcia i poszło mu tak dobrze, że zdominował taki sport jak motoparalotniarstwo. Kolejna odsłona polskich skrzydeł. Serdecznie gratuluję i bardzo dziękuję za to, że propagując ten sport w znakomity sposób też promuje Pan gminę i daje wzór innym mieszkańcom gminy.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Pawłowi Kozarzewskiemu medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.”*

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Mamy wśród nas seniora- sportowca, który całe swoje życie poświęcił sportowi. Dzisiaj już nie mieszka w Serocku, ale od lat jest z nim związany. Jest to człowiek, który grał w pierwszym



meczu, który był udziałem Klubu Sportowego „Sokół” Serock. Swego czasu też trenował zawodników pierwszej drużyny w Klubie Sportowym „Sokół” Serock. Jest odwiecznym przyjacielem miasta i osobą zaangażowaną w sport, dobry duch Klubu i drużyny. Chciałbym poprosić na scenę Pana Benedykta Jarosińskiego.”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Benedyktowi Jarosińskiemu medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.*

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Jedyną instytucją, która została wyróżniona medalem „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock” jest Klub Sportowy „Sokół” Serock. W dniu dzisiejszym około 250 młodych zawodników uprawia sport dzięki działalności tego klubu. Kilkadziesiąt lat działalności w ramach gminy też jest ukierunkowane, żeby zachęcać do sportu, ale też przy okazji dbać o dobre imię gminy. Myślę, że ta misja z coraz lepszym skutkiem się udaje. Mam zaszczyt poprosić na scenę przedstawicieli zarządu Klubu Sportowego „Sokół” Serock”

*Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli przedstawicielom Zarządu Klubu Sportowego „Sokół Serock” medal „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Serock.*

**8.**

**Zamknięcie sesji**

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za obecność i zamknął XXXII uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku.

*Protokołowała*

*Anna Bilińska*

*Przewodniczący  
Rady Miejskiej w Serocku*

*Artur Borkowski*